

Rydzik na celowniku CBA

1 marca 2018

Tadeusz Rydzik ma kłopoty, bo jakiś czas temu pochwalił się pięknym darem – dwoma autami przekazanymi zakonowi przez bezdomnego mężczyznę. Sprawę bada prokuratura, która otrzymała właśnie komplet dokumentów od Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Śledczy sprawdzają, czy darowizna dwóch samochodów została przekazana zgodnie z prawem. Sprawę wziął pod lupę również Urząd Skarbowy. Są bowiem podejrzenia, że auta mogą pochodzić z innego źródła niż majątek pana Stanisława, człowieka bezdomnego. CBA po zebraniu materiału dowodowego, przekazało sprawę Prokuraturze Okręgowej w Warszawie. Ta z kolei po rozpatrzeniu dokumentów zadecyduje o podjęciu bądź nie postępowania, lub przekazaniu sprawy z powrotem do CBA. W grę wchodzi oczywiście również umorzenie.

Prokuratura zajęła się tajemniczą darowizną po interwencji posła Nowoczesnej, Adama Szłapki, który pod koniec stycznia wysłał zawiadomienia do CBA i urzędu skarbowego w Toruniu. Wkrótce sprawą zainteresowała się również Izba Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, która po wstępnym rozpatrzeniu dokumentów, przekazała pałeczkę warszawskiej prokuraturze.

Ojciec Tadeusz Rydzik pochwalił się autami podarowanymi przez bezdomnego, nieżyjącego już pana Stanisława na antenie Telewizji Trwam. Jakim cudem osoba żyjąca bez dachu nad głową posiadała akty własności dwóch samochodów? Lider Radia Maryja twierdzi, że darczyńca kupił je sobie za wygraną w totolotka.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu